

**Czyta: #TataMariusz**



# Arkadiusz Łakomiak

## Gąski

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



**Czyta:**  
**#TataMariusz**

Wczesnie rano, ścieżką wąską,  
spaceruje gąsior z gąską.  
Uczą dzieci (od małego),  
jak należy iść gęsiego.

Więc gromadka, jak po sznurku,  
wolno tupta po podwórku;  
lecz z malcami krucha sprawa,  
najfajniejsza jest zabawa!

Pierwsza gąska wciąż dziwaczy,  
twierdzi, że ma kuper kaczy,  
a na widok ptasiej zbiórki,  
już dostała gęsiej skórki.

Z tyłu, jej braciszek młody  
szepcze - Ja się boję wody.  
No to kłopot jest nie lada...  
zwłaszcza, że dziś mocno pada.

Trzecia brudna jest w potowie,  
bo brat włazi jej na głowę.  
Czwarta znowu, ledwo człapie,  
za nią siostra muchy łapie.

A najmłodsze, moi mili,  
też nie traci ani chwili.  
Koziołkuje, fika, skacze  
i ogłasza, że jest kacze.

Mamie nerwy już puszczają  
- One nic mnie nie słuchają!  
A ja uczyć chcę gromadę,  
jak dać w życiu sobie radę.



Nie rozchodźcie mi się gąski...  
szereg przecież ma być wąski.  
Bardzo proszę, hej, dzieciaczki!  
Wyście gąski, a nie kaczki.

Ojciec patrzy srogim wzrokiem  
- Dalej dzieci, równym krokiem.  
Już wystarczy wam tych biegów,  
wracać prędko do szeregu.

Stojąc w deszczu, cały moknę.  
A niech gęś to wszystko kopnie!

